

Sygn. akt III K 414/10

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Demianiuk – Dzik

Protokolant: stażysta Krzysztof Arasim

bez udziału Prokuratora

przy udziale oskarżyciela posiłkowego J. J.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8.06.2016r.

sprawy przeciwko

**P. R. zd K.**

córcie K. i E. zd M.

ur. (...) w W.

oskarżonej o to, że:

w okresie czasu od (...) roku do dnia (...) roku w sklepie przy ul. (...) w W., będąc pracownikiem tego sklepu działając wspólnie i w porozumieniu z B. K. zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 8750 zł w ten sposób, że pieniądze wpływające za sprzedaż doładowań do kart do telefonów komórkowych nie umieszczała w kasie sklepu przywłaszczając je i jednocześnie nie wydając paragonu klientom za zakupione doładowania czym działała na szkodę właściciela sklepu (...)

tj. o czyn z art. 278§ 1 kk

przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk:

I. oskarżoną P. R. w ramach zarzucanego jej czynu uznaje za winną tego, że w okresie od (...) roku do dnia (...) roku w sklepie przy ul. (...) w W. działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z B. K. przywłaszczyła powierzone jej rzeczy ruchome w postaci pieniędzy w kwocie 8750 zł w ten sposób, że, będąc pracownikiem sklepu pieniędzy wpływających za sprzedaż doładowań do kart do telefonów komórkowych nie umieszczała w kasie sklepu i nie wydawała paragonu klientom za zakupione doładowania czym działała na szkodę właściciela sklepu (...) tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk skazuje oskarżoną, a na podstawie art. 284 § 2 kk w zw. z art. 58 § 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r. wymierza jej karę 12 (dwunastu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na wskazany cel społeczny w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r. i art. 70 § 1 pkt 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r. wykonanie wymierzonej oskarżonej kary ograniczenia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 72 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r zobowiązuje oskarżoną P. R. do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. J. kwoty 4375 zł (czterech tysięcy trzystu siedemdziesięciu pięciu złotych) w terminie 6 (sześciu) miesięcy od uprawomocnienia wyroku solidarnie z B. K. zobowiązaną do naprawienia szkody wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 5 lipca 2010r. sygn. akt IIIK 414/10;

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 364,95 zł (trzystu sześćdziesięciu czterech złotych dziewięćdziesięciu pięciu groszy), w tym 180 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt III K 414/10

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zebranego i ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W latach (...)P. K. (obecnie R.) była zatrudniona w sklepie (...) z/s w W. przy ul. (...), należącym do J. J..

W ramach swoich obowiązków służbowych, zatrudniona na stanowisku ekspedientki, oskarżona zajmowała się między innymi prowadzeniem sprzedaży i przyjmowaniem do kasy sklepu zapłaty za towar. Do jej obowiązków należała również sprzedaż doładowań do telefonów na kartę. W roku(...), razem z oskarżoną, w sklepie (...) pracowała ponadto B. K., która miała analogiczne obowiązki.

Pracując w wyżej wskazanym sklepie, w okresie od (...) roku do (...) roku, P. K. działając wspólnie i w porozumieniu z pracującą zawsze na tej samej zmianie B. K., dokonały przywłaszczenia mienia należącego do właściciela sklepu (...), w postaci powierzonych im pieniędzy w kwocie 8750 złotych, pochodzących ze sprzedaży doładowań telefonów komórkowych na kartę.

Kwota ta była zaś, przywłaszczana przez ekspedientki sukcesywnie, w ten sposób, iż sprzedając poszczególne doładowania, po wygenerowaniu go w systemie (...), nie wprowadzały one sprzedaży na kasę fiskalną i nie wydawały klientom paragonu za zakupiony towar, zaś pobraną od klienta zapłatę, zatrzymywały dla siebie, zamiast umieścić ją w kasie sklepu.

W drugiej połowie (...) roku, J. B. (1) zajmujący się w imieniu J. J., prowadzeniem sklepu przy ul. (...) w W., sprawdzając dokumenty finansowe sklepu, dostrzegł rozbieżności w zakresie rozliczeń sklepu z operatorem dostarczającym doładowania telefonów. Sprawdzając raporty kasowe ustalił, zaś, że według danych w nich zawartych, sklep sprzedał mniej doładowań, aniżeli wynikało z faktur wystawianych przez operatora. Po sprawdzeniu raportów za okres od sierpnia do grudnia(...) roku, J. B. (1) stwierdził, analogiczne nieprawidłowości we wszystkich raportach z badanego okresu. Ustalił również łączną kwotę rozbieżności. Następnie po sprawdzeniu dat sprzedaży, z godzinami pracy pracowników sklepu, mężczyzna stwierdził, iż do nieprawidłowości dochodziło wyłącznie podczas zmiany, na której pracowały P. K. i B. K.. Ustalenia te potwierdziły się, po uzyskaniu przez J. B. (1), od (...) S.A. zestawienia dat i godzin sprzedaży poszczególnych doładowań.

Następnie J. B. (1) zapoznał z przedmiotowymi ustaleniami P. K. i B. K., które stwierdziły, iż do rozbieżności musiało dojść w wyniku pomyłek. Następnie zaś, w dniu (...) roku, podczas próby ugodowego rozliczenia braków w kasie, oskarżona i B. K. opuściły stanowisko pracy i więcej nie wróciły do pracy w sklepie (...).

W związku z powyższym w dniu (...) roku wypowiedziano im umowę o pracę bez okresu wypowiedzenia (co później, w wyniku ugody z dnia

(...)roku, zawartej w sprawie IV P 21/10 Sądu Rejonowego

w P., w odniesieniu do P. K. zmieniono na wypowiedzenie za porozumieniem stron).

Z kolei w dniu (...) roku, właściciel sklepu (...) złożył

w Komisariacie Policji W. U. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

B. K., wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 5 lipca 2010 roku, sygn. akt III K 414/10, została prawomocnie skazana za przywłaszczenie mienia na szkodę J. J., popełnione wspólnie z P. K..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

zeznań oskarżyciela posiłkowego J. J. (k. 2, 178-179, 180, 692-694), zeznań świadka J. B. (1) (k. 60v, 62v, 74av, 180-181, 182, 694-695), zeznań świadka K. S. (k. 90v, 183), zeznań świadka M. K. (1)

(k. 61v, 184), raportów sprzedaży (k. 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 21, 23, 25, 27, 30, 32, 34-35, 37, 39, 41, 43), faktur (k. 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19-20, 22, 24, 26, 28-29, 31, 33, 36, 38, 40, 42), zestawienia sprzedaży (k. 47-59), ugody (k.176).

Oskarżona, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak

i w postępowaniu sądowym konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmawiała składania wyjaśnień (k. 72v, 178, 691).

Sąd ocenił stanowisko procesowe oskarżonej, jako niewiarygodne

i ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej, albowiem stoi ono

w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w tym

z zeznaniami oskarżyciela posiłkowego J. J., a także świadków J. B. (1), K. S. i M. K. (1) oraz dowodami z dokumentów

w postaci faktur, raportów sprzedaży i zestawienia sprzedaży, za okres od (...) do (...) roku. Z dowodów tych jasno wynika zaś, że w okresie od (...) roku do (...) roku, podczas zmian, na których pracowały oskarżona i B. K., doszło do

sprzedaży doładowań telefonów komórkowych na kartę generowanych w systemie (...), na łączną kwotę 8750 złotych,

których to sprzedaży nie wprowadzono do ksy fiskalnej i nie ujęto

w raportach sprzedaży, a pieniądze uzyskane z tytułu zapłaty nie zostały umieszczone w kasie sklepu.

Ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego J. J. oraz świadków J. B. (1) – znajomego oskarżyciel, zarządzającego sklepem (...), K. S. – jednej

z ekspedientek i M. K. (2) – jednej z klientek sklepu.

Świadkowie ci w klarownych i konsekwentnych zeznaniach, podali wszelkie znane im okoliczności związane z niniejszą sprawą. W ocenie Sądu świadkowie zeznawali szczerze, relacjonując stan swojej faktycznej wiedzy o sprawie, co wynika

z faktu, iż każdy ze świadków przedstawiał okoliczności sprawy ze swojej perspektywy, akcentując te aspekty, które ściśle wiązały się z charakterem istotnych dla sprawy informacji, jakie dana osoba posiadała oraz były adekwatne do

okoliczności uzyskania wiedzy o nich. Tak np. świadek J. B. (2) prowadzący sklep przy B. 112, szczegółowo omówił okoliczności w jakich powziął wiedzę o nieprawidłowościach w zakresie sprzedaży doładowań do telefonów na kartę

oraz zrelacjonował działania podjęte w celu ujawnienia ich przyczyn. Z kolei świadek K. S., pracująca w sklepie, na innej zmianie niż oskarżona

i świadek K., nie miała w związku z tym bezpośredniej wiedzy na temat pracy koleżanek z innej zmiany. Niemniej jasno wskazała, iż wyżej wymienione zawsze pracowały razem i wręcz o to zabiegały. Ona sama zaś nigdy nie dzieliła

zmiany z żadną z nich. Świadek M. K. (1) natomiast, jako jedna z klientek sklepu, jednoznacznie potwierdziła, iż gdy kupowała doładowania telefonu i była obsługiwana to na jednej ze zmian, zawsze od tych samych dwóch ekspedientek,

nigdy nie dostawała paragonu. Wreszcie oskarżyciel posiłkowy J. J., dysponował jedynie ogólną wiedzą na temat popełnionego na swoją szkodę przestępstwa, albowiem nie zajmował się bezpośrednio sprawami sklepu przy ul. (...)

w W.. Jego wiedza na temat sprawy, opierała się na informacjach od świadka J. B. (1), oraz na lekturze dokumentów,

czego zresztą oskarżyciel nie kwestionował i wprost przyznawał. W dalszej kolejności należy również zauważyć, że Sąd nie dopatrywał się, racjonalnych powodów, dla których tak oskarżyciel posiłkowy, jak i pozostali świadkowie mieli by bezpodstawnie obciążać oskarżoną, która jest dla nich osobą zasadniczo obcą. Mało tego, mając na uwadze czas jaki P. K. przepracowała w sklepie należącym do oskarżyciela posiłkowego, stwierdzić należy, że tak J. J., jak i J. B. (1), tym bardziej nie mieli żadnych powodów, aby poprzez bezpodstawne oskarżenia narażać się chociażby na utratę doświadczonego pracownika. Zważyć przy tym wypada, iż zeznania wspomnianych świadków wzajemnie się uzupełniają, a nadto są koherentne z pozostałymi wiarygodnymi dowodami w sprawie.

Sąd, jako w pełni wiarygodne, ocenił również dowody z dokumentów w postaci raportów sprzedaży ze sklepu (...) z okresu od (...) do (...) roku, faktur VAT wystawionych przez (...) S.A. z/s w W. dla Sklepu (...) z/s w P., w okresie od sierpnia do (...) roku, zestawienia sprzedaży doładowań za okres od (...) do (...) roku, oraz ugody z dnia (...) roku. Wiarygodność i autentyczność wymienionych dokumentów, nie budziła żadnych wątpliwości, albowiem zostały one wytworzone przez uprawnione do tego podmioty i osoby z wykonywanymi transakcjami (raporty sprzedaży, faktury VAT), bądź w ramach toczącego się postępowania sądowego (ugoda). Żadna ze stron nie kwestionowała zaś w/w dokumentów.

Szczególnie istotnym dowodem są tutaj dokumenty w postaci faktur i raportów kasowych, które bezsprzecznie dowodzą, iż w badanym okresie dochodziło do niedoborów sprzedaży wykazanej w raportach sklepu (...), w stosunku do sprzedaży wykazanej na fakturach wystawianych dla sklepu przez (...) S.A. Załączone zestawienie sprzedaży pozwala zaś, na ustalenie godzin sprzedaży poszczególnych doładowań, za które w badanym okresie wystawiano faktury.

Do sprawy nic nie wniosły natomiast zeznania świadka B. K., wcześniej oskarżonej razem z P. K. w sprawie niniejszej i skazaną prawomocnie wyrokiem nakazowym z dnia 5 lipca 2010 roku, sygn. akt III K 414/10 (k. 108-109). W trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym (k. 67v) odmówiła ona bowiem składania wyjaśnień. Z kolei na etapie postępowania sądowego przesłuchanie świadka okazało się niemożliwe. Pomimo wielu prób, nie udało się bowiem ustalić aktualnego miejsca pobytu świadka B. K., która notabene, ukrywa się przed organami wymiaru sprawiedliwości i od (...) roku jest poszukiwana listem gończym do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności w sprawie niniejszej (k. 429). Prowadzone poszukiwania nie przyniosły zaś, dotychczas rezultatu. Uzyskano jedynie informację, iż świadek może przebywać w niestalonym miejscu w Wielkiej Brytanii, jednakże, Sąd Okręgowy w Warszawie, postanowieniem z dnia 13 czerwca 2015 roku, sygn. VIII Kop 54/16 (k. 639-643) odmówił wydania wobec B. K., Europejskiego Nakazu Aresztowania. W związku z powyższym możliwości skutecznego wezwania świadka na rozprawę zostały wyczerpane.

Brak możliwości wezwania i przesłuchania świadka B. K., nie wpływa jednak ujemnie na kompletność i wartość dowodową pozostałych zebranych w sprawie dowodów.

W świetle spójnych i logicznych zeznań oskarżyciela posiłkowego J. J. oraz świadka J. B. (1), potwierdzonych dowodami z dokumentów w postaci raportu sprzedaży, zestawienia sprzedaży i faktur jasnym jest bowiem, że w okresie od (...) roku do (...) roku, w sklepie (...) z/s przy ul. (...) w W. doszło do niezgodności pomiędzy ilością faktycznie sprzedanych doładowań do telefonów na kartę, a raportami sprzedaży sporządzanymi w sklepie, na łączną kwotę 8750 złotych, której to fizycznie brakowało w kasie sklepu. Jednocześnie, ów brak został wygenerowany w czasie, gdy pracę w sklepie świadczyły wyłącznie oskarżona P. K. i świadek B. K., które zajmowały się tam m. in. sprzedażą doładowań do telefonów komórkowych. Z kolei świadek M. K. (1) jednoznacznie potwierdziła, iż, gdy nabywała doładowania do telefonu w sklepie (...) i była obsługiwana przez pracownice jednej ze zmian (zawsze te same), wówczas nigdy nie otrzymywała paragonu. Zeznania świadka są tutaj tym bardziej wiarygodne, iż była ona stałym klientem tego małego osiedlowego sklepu i de facto dobrze kojarzyła wszystkie pracujące tam osoby. Z kolei swoistą zażyłość pomiędzy obsługą sklepu, a klientami potwierdza świadek K. S., jedna

z ekspedientek pracująca na innej niż oskarżona zmianie, która zarazem wskazała, że oskarżona i B. K., zawsze pracowały razem i wręcz o to zabiegały. Wreszcie z zeznań świadka J. B. (1) jasno wynika, iż skonfrontowane z wynikami przeprowadzonej przezeń inspekcji, B. K. i P. R., nie kwestionowały, iż do braków w kasie doszło na ich zmianie, aczkolwiek sugerowały, że jest to wynik ich błędu, a nie celowego działania. Niemniej próba polubownego rozliczenia strat sklepu, skończyła się wywołaną przez nie seysją i porzuceniem miejsca pracy.

Reasumując, całokształt omówionych dowodów pośrednich, układa się w logiczny ciąg pozwalający jednoznacznie stwierdzić, iż do braków w kasie sklepu (...) powstałych na przestrzeni od (...) roku do (...) roku, doszło w wyniku celowego działania oskarżonej i świadka B. K..

W oparciu o tak zgromadzone i ocenione dowody Sąd uznał oskarżoną P. K. w ramach zarzucanego jej czynu za winną tego, że

w okresie od (...) roku do dnia (...) roku w sklepie przy

ul. (...) w W. działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z B. K. przywłaszczyła powierzone jej rzeczy ruchome w postaci pieniędzy w kwocie 8750 zł w ten sposób, że, będąc pracownikiem sklepu pieniądze wpływających za sprzedaż doładowań do kart do telefonów komórkowych nie umieszczała w kasie sklepu i nie wydawała paragonu klientom za zakupione doładowania czym działała na szkodę właściciela sklepu (...) tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd zobowiązany był zmienić opis i kwalifikację czynu zarzucanego oskarżonej P. R., albowiem w realiach sprawy niniejszej brak było podstaw do przypisania jej popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k., który zarzucił prokurator w akcie oskarżenia. Przepięstwo ujęte w tymże przepisie polega na dokonaniu przez sprawcę, działającego w zamiarze bezpośrednim ukierunkowanym na pozbawienie właściciela władztwa nad rzeczą i uczynienia z tej rzeczy swojej własności lub postępowanie z rzeczą jak z własną w inny sposób, zaboru cudzej rzeczy ruchomej. Tymczasem w sprawie niniejszej w postępowaniu oskarżonej i świadka K., nie zaistniał element zaboru, konieczny dla przypisania przestępstwa kradzieży. Przywłaszczone przez nie pieniądze, znalazły się bowiem, w ich władaniu w sposób całkowicie legalny. Jako pracownice sklepu (...), odpowiedzialne między innymi za obsługę kasy, były one uprawnione i wręcz zobowiązane, z tytułu pełnionych obowiązków, do przyjmowania od klientów zapłaty. Jednocześnie były one upoważnione do władania przekazanymi im przez klientów środkami pieniężnymi, w sposób niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania sklepu. Zasadniczo zatem winny one umieścić pieniądze w kasie sklepu, a następnie w sposób ustalony przez pracodawcę rozliczyć się z dziennego utargu. Ponadto mogły one pieniędzmi tymi dysponować np. w celu wydawania reszty innym klientom. Tak też, w momencie dokonywania przywłaszczenia kolejnych sum pieniędzy zarówno oskarżona, jak i świadek B. K., każdorazowo miały je w legalnym władaniu wynikającym z istoty świadczonej, przez nie, pracy. Pieniądze otrzymane od klientów były im zarazem powierzone przez pracodawcę, z zastrzeżeniem rozliczenia ich i umieszczenia w kasie sklepu, czego jednak, w odniesieniu do pieniędzy w łącznej kwocie 8750 złotych, P. K. i B. K. nie uczyniły.

Tak też, badane w sprawie niniejszej zachowanie oskarżonej, winno być analizowane przez pryzmat znamion przestępstwa przywłaszczenia ujętego w art. 284 k.k. Przepis ten w § 1, określa odpowiedzialność karną za przestępstwo przywłaszczenia mienia. Przepięstwo przywłaszczenia różni się od zarzucanej oskarżonej kradzieży, wspomnianym wyżej brakiem elementu zaboru mienia. Natomiast w przypadku typu kwalifikowanego tego przestępstwa, ujętego w art. 284 § 2 k.k., przewidującego odpowiedzialność za przywłaszczenie mienia powierzonego (sprzeniewierzenie), mienie znajduje się u osoby, która zgodnie z wcześniejszym porozumieniem ma nim władać przez z góry określony czas lub do wezwania uprawnionego do zwrotu. Powierzenie jest bowiem przekazaniem rzeczy z zastrzeżeniem jej zwrotu. Od strony podmiotowej przestępstwo przywłaszczenia charakteryzuje się umyślnością w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. To szczególny typ zamiaru objawiający się chęcią sprawcy do zatrzymania rzeczy dla siebie lub dla kogoś innego bez tytułu prawnego. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że samo bezprawne zatrzymanie cudzej rzeczy, a nawet jej używanie, chociażby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale bez zamiaru zatrzymania na własność, nie stanowi przestępstwa przywłaszczenia (por. wyrok SN z dnia 6 maja 2004 r., sygn. akt V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 70). Z kolei w uzasadnieniu do wyroku z dnia 12 lutego 2010 r., sygn. akt II AKA 443/09 Sąd Apelacyjny w Warszawie trafnie zwrócił uwagę, że „istotą przywłaszczenia jest zamiar nie bezprawnego

władania cudzą rzeczą, nie bezprawne nią dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwale włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku i jest to przestępstwo skutkowe”.

Przywłaszczenie należy do przestępstw przepołowionych – czyny, których przedmiotem wykonawczym są rzeczy o wartości poniżej ¼ minimalnego wynagrodzenia za pracę (tj. obecnie 462,50 złotych) kwalifikowane są jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.

W niniejszej sprawie P. K., swoim zachowaniem podjętym w okresie od (...) roku do (...) roku, polegającym na dokonanych wspólnie z B. K. przywłaszczeniu powierzonego jej mienia w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 8750 złotych, wypełniła wszystkie znamiona czynu z art. 284 § 2 k.k. Oskarżona wraz ze świadkiem, w pełni świadomie włączyły bowiem do swojego mienia pieniądze stanowiące własność ich pracodawcy, tj. oskarżyciela posiłkowego J. J., a będące zapłatą za sprzedawane w jego sklepie doładowania to telefonów komórkowych na kartę. Pieniądze te, przyjmowały one od klientów z tytułu obowiązków służbowych, pełnionych w sklepie (...) w związku z wykonywaną pracą. Z istoty tejże pracy, wynika zaś, jednoznacznie, iż pieniądze stanowiące zapłatę za sprzedawany w sklepie towar były im, przez pracodawcę, powierzone

w rozumieniu art. 284 § 2 k.k. Mianowicie bowiem zadaniem oskarżonej i jej współniczki, jako ekspedientek, było w ramach obsługi klientów przyjęcie od nich pieniędzy za towar (w tym przypadku doładowanie telefonu), nabicie sprzedaży na kasę fiskalną i umieszczenie pieniędzy w kasie sklepu. Z istoty wykonywanej pracy wynikało, że przyjmując pieniądze od klienta, tak P. K., jak i B. K. obejmowały je we władanie z zastrzeżeniem przekazania ich pracodawcy. W momencie zaś, podjęcia decyzji o nie nabijaniu danej transakcji na kasę fiskalną i nie umieszczeniu pieniędzy w kasie, lecz zatrzymaniu ich dla siebie, dawały one wyraz zamiarowi przywłaszczenia tych pieniędzy poprzez włączenie ich do swojego majątku. Zamiar ten dodatkowo uwydatniał się w tym, że przywłaszczone pieniądze nigdy nie zostały zwrócone, zaś w dniu (...) roku, gdy zarządzający sklepem (...), świadek B. próbował polubownie ustalić sposób spłacenia brakującej w kasie kwoty, oskarżona i B. K. porzuciły miejsce pracy.

Z uwagi na łączną wartość przywłaszczonych pieniędzy, w sprawie nie wchodzi w grę odpowiedzialność za wykroczenie. Jednocześnie w tym miejscu podkreślić należy, iż dla przypisania oskarżonej P. K. odpowiedzialności za czyn z art. 284 § 2 k.k., bez znaczenia pozostaje kwestia, jaką kwotę pieniędzy przywłaszczyła każda ze sprawczyń. P. K. i B. K. działały bowiem wspólnie i w porozumieniu, toteż nie jest nawet konieczne, aby każda z nich wypełniła wszystkie znamiona popełnianego przestępstwa. Realizowały one jeden wspólnie ustalony zamiar, który w realiach sprawy niniejszej obejmował długotrwały proceder polegający na przywłaszczaniu sobie, różnych kwot pieniędzy z tytułu sprzedaży doładowań telefonów na kartę trwający do momentu ujawnienia nieprawidłowości przez zarządcę sklepu. Fakt, iż oskarżona i jej współniczka działały wspólnie i w porozumieniu, znajduje zaś jednoznaczne potwierdzenie w zeznaniach świadków M. K. (1), która podała, że paragonów nie otrzymywała tylko na jednej zmianie od obu pracujących na niej ekspedientek (co w korelacji z pozostałymi dowodami wskazuje na oskarżoną i B. K.), oraz K. S. i J. B. (1), którzy wskazali, że P. K. i B. K. pracowały zawsze razem i dążyły do tego, by tak właśnie było. Ponadto okoliczność wspólnego działania, dodatkowo potwierdza fakt, że braki w utargu, połączone z nienabiciem na kasę fiskalną sprzedaży doładowań, zawsze miało miejsce podczas wspólnej zmiany oskarżonej i świadka K.. Jednocześnie bez znaczenia pozostaje tutaj okoliczność, iż w sprawie nie udało się ustalić szczegółów porozumienia łączącego dwie sprawczynie przywłaszczenia. Z całokształtu materiału dowodowego, jasno wynika bowiem, że obejmowało ono co najmniej wzajemne tolerowanie, kolejnych przywłaszczeń dokonywanych przez każdą ze współniczek i wzajemne krycie się przed pracodawcą. Owa solidarność jasno wyraża się przy tym, we wskazywanej wcześniej okoliczności wspólnego ustalenia usprawiedliwienia przed pracodawcą (obie sprawczynie zgodnie twierdziły, że braki były wynikiem pomyłek) i porzucenia pracy, w sklepie (...), w dniu (...) roku. Trudno bowiem przyjąć, aby oskarżona, która nie miałaby nic wspólnego z przywłaszczeniem pieniędzy z kart doładowań w geście solidarności z koleżanką za to odpowiedzialną porzuciła miejsce pracy i chroniła B. K..

Opisane i ocenione wyżej dowody w sposób jednoznaczny wskazują, że oskarżona P. K. dokonując przywłaszczenia mienia należącego do J. J., swoim bezpośrednim i kierunkowym zamiarem obejmowała zarówno chęć włączenia przywłaszczanych pieniędzy do swojego majątku, jak i analogiczne działanie po stronie B. K.. Jednocześnie zamiarem co najmniej ewentualnym (w sytuacji gdyby sprawczynie nie konsultowały ze sobą ilości przywłaszczanych w danym

dniu pieniędzy), obejmowała ona fakt, iż B. K. może dokonać przywłaszczenia praktycznie dowolnych kwot pieniędzy, w tym również dużo większych niż sama oskarżona. Zważyć bowiem należy, iż oskarżona jako osoba dorosła i w pełni poczytalna, miała pełną świadomość, iż przywłaszczanie pieniędzy należących do jej pracodawcy, w sytuacji gdy z tytułu wykonywanych obowiązków, winna była ona dbać o jego interes finansowy w tym w szczególności pilnować kwestii uiszczania, na jego rzecz, opłat za sprzedawany towar, jest działaniem bezprawnym i stanowi przestępstwo. Analogicznie winna ona mieć świadomość, że w realiach sprawy niniejszej działaniem, takim jest również przyzwalanie na przestępcze działanie ze strony koleżanki ze zmiany oraz wzajemne krycie takiego procederu.

Sąd doszedł do przekonania, że P. K. dopuszczając się wspólnie z B. K., przestępstwa polegającego na przywłaszczeniu w okresie od (...) roku do (...) roku, powierzonego mienia w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 8750 złotych, na szkodę J. J., działała w warunkach określonych w art. 12 k.k., który stanowi, że dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego.

Oskarżona jak i B. K. w okresie od (...) roku do (...) roku wielokrotnie dopuszczały się zachowań polegających na przywłaszczaniu różnych kwot pieniędzy przekazywanych im przez klientów sklepu (...) z tytułu zapłaty za kupowane doładowania do telefonów na kartę. Każdorazowo przywłaszczenia dokonywały zaś, w związku ze sprzedażą określonego towaru, poprzez nie wprowadzenie transakcji na kasę fiskalną, a następnie zachowanie pieniędzy dla siebie, zamiast umieszczenia ich w kasie. Doszło tu zatem do wielu działań stanowiących przywłaszczenie mienia, podjętych w krótkim czasie w wykonaniu jednego z góry ustalonego zamiaru, polegającego na chęci bezprawnego zatrzymywania dla siebie pieniędzy uzyskanych z niektórych sprzedaży doładowań telefonów. Zamiar ten towarzyszył zaś, każdemu takiemu zachowaniu, co wydatnie obrazuje fakt, iż nielegalny proceder zakończył się dopiero, po ujawnieniu nieprawidłowości przez świadka J. B. (1).

Reasumując powyższe stwierdzić należy, iż całokształt okoliczności sprawy jednoznacznie pozwala na przypisanie oskarżonej zachowania realizującego znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., co wiązało się z koniecznością wspomnianej wcześniej zmiany kwalifikacji prawnej czynu.

Zmiana kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej, wiązała się również ze wspomnianą wcześniej zmianą opisu czynu, w celu doprecyzowania jego znamion w sposób jasno wskazujący, że oskarżona dopuściła się przywłaszczenia mienia powierzonego, a nie przestępstwa kradzieży.

Omówione powyżej zmiany nie stanowią wyjścia poza granice oskarżenia, albowiem Sąd poruszał się w ramach konkretnych zdarzeń historycznych, jakie ujęto w postawionym oskarżonej zarzucie. Zmiany miały zaś, na celu oddanie pełnej zawartości kryminalnej i wskazanie prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu, którego popełnienie zarzucił oskarżonej prokurator.

Wymierzając oskarżonej karę, Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. 12 k.k. przypisany oskarżonej w pkt I wyroku, cechuje dość znaczny stopień społecznej szkodliwości. P. K., swoimi działaniami godziła w jedno z podstawowych dóbr prawnych jakim jest prawo własności. Co więcej, wspólnie z B. K. dopuściła się ona przywłaszczenia stosunkowo dużej kwoty pieniędzy, działając z premedytacją na przestrzeni dłuższego okresu czasu. W dodatku dopuściła się ona owego czynu na szkodę pracodawcy, którego mienie zgromadzone w sklepie (...), z tytułu wykonywanych obowiązków, winna w należyty sposób chronić przed utratą.

Sąd zauważa jednak, iż w odniesieniu do oskarżonej P. K. zachodzi szereg okoliczności łagodzących. Na jej korzyść przemawia bowiem fakt, iż jest ona osobą dotychczas niekaraną (k. 689), zaś od popełnienia przez nią czynu zabronionego upłynęło przeszło 6 lat. Na korzyść oskarżonej przemawia również pozytywna treść wywiadu środowiskowego z dnia (...) roku (k. 155-155v) w korelacji z faktem, że oskarżona w dalszym ciągu prowadzi ustabilizowany tryb życia i od czasu popełnienia przestępstwa w sprawie niniejszej, nie popadła

w nowy konflikt z prawem. W tym stanie rzeczy, czyn popełniony w okresie od (...) roku do (...) roku, jawi się jako zdarzenie incydentalne w jej życiu.

Biorąc powyższe pod uwagę, a w szczególności stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną, stopień jej winy, oraz wspomniane wcześniej okoliczności łagodzące, Sąd uznał, że karą adekwatną za popełniony przez oskarżoną czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. jest wymierzona przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. kara 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Wymierzając karę ograniczenia wolności i określając wymiar pracy społecznie użytecznej, Sąd miał na uwadze dyspozycję przepisów art. 34 § 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. (stosując obydwa przepisy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 roku)

Uwzględniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy Sąd stoi bowiem na stanowisko, iż tak wymierzona kara o charakterze wolnościowym pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kolejnym krokiem było rozważenie, czy w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki z art. 69 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 roku) skutkujące możliwością warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Rozważając wszystkie istniejące w sprawie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżona zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary ograniczenia wolności. Dlatego też, Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec niej kary na okres 2 lat próby, uwzględniając dyspozycję art. 70 § 1 pkt 2 k.k. (w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku). Rezygnując z bezwzględnej kary ograniczenia wolności Sąd uwzględnił wspomniane wyżej okoliczności łagodzące, w postaci dotychczasowej niekaralności, stabilnego trybu życia oskarżonej, oraz fakt, iż od przestępstwa upłynęło przeszło 6 lat, a przez to chce dać oskarżonej szansę na resocjalizację bez konieczności wykonywania kary ograniczenia wolności. Orzeczony okres próby pozwoli w ocenie Sądu, na weryfikację postawionej prognozy kryminologicznej, zaś perspektywa zarządzenia kary, utwierdzi oskarżoną w dalszym przestrzeganiu porządku prawnego i prowadzeniu ustabilizowanego trybu życia.

Ponadto na podstawie art. 72 § 2 k.k. (w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku) Sąd zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę, na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. J., kwoty 4375 (czterech tysięcy trzystu siedemdziesięciu pięciu) złotych solidarnie z B. K. zobowiązaną do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 5 lipca 2010r., sygn. akt IIIK 414/10. Nakładając obowiązek naprawienia szkody, o charakterze probacyjnym, Sąd określił przy tym oskarżonej, termin 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, na jego realizację.

Orzekając obowiązek naprawienia szkody, Sąd miał na względzie fakt, iż oskarżona dokonując przywłaszczenia mienia, wspólnie z B. K., wyrządziła pokrzywdzonemu wymierną szkodę majątkową, wyrażającą się w wartości przywłaszczonych środków pieniężnych. Zasadnym jest zatem zobowiązanie jej do naprawienia szkody, zważywszy że Sąd orzekł wobec niej karę z warunkowym zawieszeniem wykonania. Sąd obciążył oskarżoną obowiązkiem naprawienia szkody w połowie i w tej części solidarnie z B. K., na którą obowiązek naprawienia szkody został nałożony wspomnianym wyżej wyrokiem nakazowym.

Reasumując, Sąd stoi na stanowisku, że wymierzona oskarżonej kara ograniczenia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, połączona z obowiązkiem częściowego naprawienia szkody, będzie wystarczająca dla osiągnięcia, w stosunku do oskarżonej wychowawczych i zapobiegawczych celów kary. Spełni ona również swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i będzie sprawiedliwą odpłatą za popełniony przez oskarżoną czyn.

Nadmienić jednocześnie, należy iż wydając wyrok Sąd zastosował wobec oskarżonej przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku, albowiem były one dla oskarżonej względniejsze, aniżeli te



obowiązujące obecnie. Jest tak chociażby dlatego, że przepisy obowiązujące aktualnie, nie przewidują warunkowego zawieszenia kary orzeczenia kary ograniczenia wolności, a także określają dłuższy wymiar kary ograniczenia wolności. Na mocy art. 4 § 1 k.k. należało zatem zastosować wobec oskarżonej ustawę poprzednio obowiązującą.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonej, na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 364,95 zł, na które składa się m. in. opłata od kary, koszty doręczeń, karty karnej oraz ryczałt kuratora. W ocenie Sądu oskarżona, która jest osobą młodą i zdolną do pracy, jest w stanie, pomimo orzeczonego równoległe obowiązku naprawienia szkody, uiścić koszty sądowe, tym bardziej, że przepisy Kodeksu karnego wykonawczego przewidują możliwość ich ratalnej spłaty.

Z tych wszystkich względów i w oparciu o powołane wyżej przepisy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.